

DZIENNIK ROBOTNICZY

Pismo poświęcone sprawom polskiego ludu pracującego.

PRZEDPŁATA na „Dziennik Robotniczy” wynosi: Na wszystkich pocztach w Niemczech kwartalnie 2,40 mk. Z odroczeniem do domu 2,82 mk. U kolporterów miesięcznie 85 fen. Z ekspedycji pod opaską (w Niemczech i Austro-Węgrzech) miesięcznie 1,45 mk., kwartalnie 4,35 mk., (za granicę) miesięcznie 2 mk., kwart. 6 mk. — Pojedynczy numer 10 fenigów.

Organ
Polskiej Partji Socjalistycznej

Dawniej:
„Gazeta Robotnicza”.

„DZIENNIK ROBOTNICZY” wychodzi codziennie
z wyjątkiem niedziel i świąt
CENA OGŁOSZEŃ Za wiersz petytowy jednołamowy lub jego miejsce 15 fenigów. Za reklamy dwułamowe 50 fenigów. Na częściej umieszczane ogłoszenia udziela się stosowny opust.
Telefon 1115.

Numer 174.

Katowice, wtorek 1 sierpnia 1913.

Rocznik 23

Redakcja i administracja w Katowicach, ul. Ratuszowa 12. Nakładem i druk. J. Biniszewicza i Spółki w Katowicach. Odpowiedzialny redaktor Teofil Blott w Katowicach.

Dwojaką miarą.

Wykazywaliśmy już, że dzisiejszy patriotyzm jest nieszczerzy, obłudny zastosowany przedewszystkiem do dzisiejszych rządów zaborczych kapitalistycznych.

Prawdziwy patriota bowiem nigdy nie będzie prześladował ludzi innego pochodzenia innego języka, którzy również wydają swój patriotyzm, pragnąc pokochać swoich ziomków, swój język, śpiew i wogóle wszystkie obyczaje i spuściznę po swych ojcach. Przeciwnie zdrowy rozsądek ludzki nakazywałby, iż ludzie jednej idei, jednego zdania powinni się szanować i kochać, bez różnicy pochodzenia lub języka.

Tymczasem sprawa przedstawia się całkiem inaczej. Dzisiejsi patrioci krzyczą na całe gardło, iż kochają swą ojczyznę; „Bóg i ojczyzna”, to ich hasłem. Szczególnie zauważyć to można u tutejszych patriotów niemieckich, hakatystów. Niema jednej niedzieli, niema dnia nawet, w którym by ludzie ci nie ujawiali swego przywiązania do „Vaterlandu”. Czy to jest szczerze, to rzecz inna.

Różne „fereiny” krzyczą i śpiewają „hura über alles”, bębnią i hałasują po ulicach i niedosyć za dnia, ale wieczorami i na wet nocą. I chociaż to dzieje się na prastarej ziemi Piastowskiej, w dzielnicach polskich nikt hakatystom w tym nie przeszkadza.

Lecz niech no poważą się patrioci polscy okazać publicznie swój patriotyzm swe przywiązanie tradycyjne, wtenczas powstaje w obozie hakatystów bezgraniczna wściekłość, hałasy, denuncjacje, przeciw nacjonalistom polskim. Bo jakim prawem mogą odpowiadać się polscy patrioci śpiewać pieśni narodowe, lub okazywać swe uczucia patriotyzmu, kiedy hakatysty urojili sobie, iż cały świat jest „urdeutsch”. I według ich metody, kto tego nie uznaje nie krzyczy „Deutschland über alles” tylko zaśpiewa sobie piosenkę w ojczystym języku ten popełnia „Landesverrat”.

Takiego istnego obłędu hakatystycznego doczytać można się w „Kat. Zeit.” w organie górnośląskich hakatystów, w numerze niedzielnym z dnia 27 lipca b. r.

W artykule zatytułowanym „Wariacje czyli zdrada kraju” oburza się ogromnie pismak hakatystyczny na sokółów galicyjskich oraz na władzę austriacką, pod której opieką sokoli galicyjscy swoje ćwiczenia wykonują. — Coś okropnego! Lecz dla hakatystów już to ostatecznie nie jest takie straszliwe co się dzieje po za granicami „Vaterlandu”. Ale straszne rzeczy dla hakatystów działy się tu u nas. Ponieważ związki sokółów z Kochłowic, Szopienic, Kostowy, Bogucie, Załęża, Bytomia Król. Huty i z Dębu zjechały się do Brzezinki pod Mysłowicami, mając napisy na sztandarach „Cześć ojczyźnie” i tym podobnie. A przewodniczący sokółów p. Wolski przemawiał do zgromadzonych i przypominał pamięć poległych w roku 1863; potem — o zgrozo — zaczęła muzyka grać: „Jeszcze Polska nie zginęła”. Planowano jeszcze urządzić ćwiczenia z bronią a mianowicie ćwiczenia dzidami. Lecz na szczęście pil-

nie dozoruująca policja piosenkę grać zakazała, również nie pozwoliła wcale na urządzenie ćwiczenia z „bronią”.

Szczęśliwi hakatysty! Bo gdyby nie policja, to „Vaterland” byłby w strasznym niebezpieczeństwie, z wesołej muzyki mogłaby czasem powstać Polska.

Dodać wypada, iż policja postąpiła sobie bezprawnie, ponieważ grać i w Niemczech dozwolono jest: „Jeszcze Polska nie zginęła”, tylko śpiewać nie jest wolno. A zatem policja zakazując muzykę postąpiła sobie bezprawnie. Lecz u hakatystów, to jest w porządku, bo na zwalczanie polaków wszelkie bezprawia są dla hakatystów dobre i stosowne.

Międzynarodowy kongres górników.

Drugi i trzeci dzień obrad.

Przewodniczący poseł tow. Cinger odczytuje list powitalny od redakcji „Dziennika” z Wiednia, poczem przystąpiono do porządku dziennego: „czas pracy”. Przemawiali jako wnioskodawcy: z Anglii tow. Adamson, z Belgii tow. Cavreau, ze „Związku polskiego” w Niemczech p. Dubiel, z Austrii tow. Jarolim, z Francji t. Cadau. Wszyscy mówcy używali kongres do jednogłośniego uchwalenia rezolucji za 8 godzinny dzień pracy.

Towarzysze anglicy podnoszą, iż obie rezolucje należy przerobić na jedną i tym sposobem można oczekiwać jednogłośniego uchwały.

Imieniem niemieckich delegatów podnosi tow. Zwanger, że na rezolucję tylko w ten sposób można się zgodzić, jeżeli do niej włączone zostanie żądanie skrócenia dnia roboczego tak dla dołowych, jakoteż i na powierzchni pracujących w kopalniach robotników.

W ten sposób zmieniona rezolucja została jednogłośnie przyjęta.

Sprawozdanie komisji mandatowej dało następujący rezultat: W obradach kongresu bierze udział 145 delegatów zastępujących 1 363 000 zorganizowanych górników, a mianowicie:

Anglia, Szkocja i Irlandja	72 delegatów	603 000
Niemcy	22	175 000
Francja	12	40 000
Belgia	7	40 000
Holandja	1	1 000
Ameryka	3	400 000
Austria	28	14 620

Następnie przystąpiono do debaty nad ochroną górników.

Tow. Schmidt imieniem niemieckich górników podnosi cyfrowo udowodnioną ilość wzmagających się nieszczęśliwych wypadków, pomimo istniejących w kopalniach meżów bezpieczeństwa (Sicherheitsmänner), którzy wskutek niedostatecznych przepisów i wpływu urzędników kopalnianych nie są w stanie wypadkom zapobiedz. Zło usunie tylko odpowiednia ustawa o inspekcji górniczej.

Tow. Zwanger (Austria) podnosi tak-

samo niedomagania austriackiej inspekcji górniczej, krytykując stanowisko rządu wobec projektów w tym względzie stawianych przez posłów soc. dem. w parlamencie.

Po przemówieniach delegatów z Anglii, Belgii i Ameryki rezolucja w brzmieniu przedłożonemu kongresowi jednogłośnie uchwaloną została.

Przystąpiono do obrad nad punktem wyrzucania górników z pomieszczeń podczas strejków. Po przemówieniach delegatów (za każde państwo jednego) rezolucja jednogłośnie uchwalono.

Postawione na porządku dziennym rezolucje o umowach zarobkowych i minimalnej płacy wzięto naraz pod dyskusję.

Układy i walki.

Rokowania o zawieszenie broni nie wydały dotąd rezultatu, ponieważ Serbia i Grecja nie zgadzają się na przerwanie walk przed podpisaniem preliminarzy pokojowych. O takie zawieszenie broni starała się głównie Rumunja, która wstrzymała dalszy marsz swej armji ku Solji i za jej inicjatywą zwołaną została konferencja do Niszu. Interwencja Austrii i Rosji u rządów Serbji i Grecji pozostała bez skutku, gdyż oba rządy powołują się na „zdradzieckie postępowanie Bułgarji”. Mimo to w Bukareszcie nie tracą nadziei, że dzięki interwencji króla Karola serbowie i grecy przynajmniej nie będą forsować marszu tak, że w przyszłym tygodniu konferencja pokojowa będzie mogła zacząć swe obrady.

Posuwanie się Turcji nie zdołało dotąd nakłonić mocarstw do zgodnego postępowania. Wprawdzie Rosja na londyńskiej konferencji ambasadorów ponownie oświadczyła, że nie dopuści, aby Turcja ponownie zajęła odebrane jej obszary w Tracji, ale po tych słowach nie nastąpił czyn, a słownych pogroźek Turcja widocznie się nie boi. Na konferencji ambasadorów ustalono tylko jednomyślną opinię mocarstw, aby Turcja cofnęła się na ustaloną pokojem londyńskim linię Enos-Midia i uchwalono wręczyć jednobrzmiącą notę w Konstantynopolu osobno ze strony każdego z mocarstw. O kroku zbiorowym nie było mowy. Rosyjski ambasador szczególnie energicznie występował i przedłożył niezachowaną decyzję rządu rosyjskiego, aby nie pozwolić na obsadzenie ponowne terytoriów, przypadłych po wojnie Bułgarji, przez Turcję. Dawał on do zrozumienia, że Rosja chwyci się środków przymusowych, jeżeli krok dyplomatyczny zawiedzie. Projekt rządu francuskiego, aby Rumunji powierzyć zmuszenie Turcji do uległości, nie spotkał się z uznaniem.

Wogóle najgoręcej ujmuje się za Bułgarją Rumunja. Jak znany publicysta angielski Dillon donosi z Bukaresztu do „Daily Telegraph” w Londynie, Rumunja nie tylko wstrzymała marsz swych wojsk, ale nadto zdecydowaną jest oszczędzić Bułgarji upokorzenia przez obsadzenie stolicy wojskiem. Byłoby to gwarancją przeciw obsadzeniu Solji przez kogokolwiek z walczących. Podobnie Rumunja nie dopuści do obsadzenia Widdynia przez serbów. Wid-

dyń musi albo pozostać bułgarskim, albo przypaść Rumunii. Rząd rumuński poczynił najdalej idące przedstawienia dyplomatyczne w Serbji i Grecji, aby wstrzymały dalszy marsz wojsk, jeżeli nie godzą się teraz na zawieszenie broni. Rząd rumuński podkreślił niebezpieczeństwo wewnętrzne, grożące Sofji na wypadek zbliżania się wojska serbskiego lub greckiego ku stolicy. W takim wypadku armia rumuńska, jako stojąca bliżej Sofji, musiałaby pierwsza wkroczyć do miasta. Tego zaś pragnie rząd rumuński uniknąć. Poza tem Bułgarja, zdaniem Rumunii, musi być w możności stawiania oporu inwazji tureckiej.

Stosownie do tego stanowiska rząd rumuński wystosował oficjalne zaproszenie do Serbji, Grecji i Czarnogóry, aby wysłały delegatów do obrad nad zawieszeniem broni. Bukaresztu. Rząd czarnogórski w odpowiedzi na to wezwanie zamianował ze swej strony delegatów. Istnieje nadzieja, że rokowania miały rozpocząć się w następnym tygodniu.

Z pola walk przychodzą następujące wiadomości: serbowie donoszą, że po zajęciu Belgradu (na terytorjum bułgarskim) zbliżyli się do Widdynia i mają nadzieję niezadługo miasto to zająć, przyczem armja bułgarska Kowaczewa ma być odcięta od linii odwrotu do Sofji. Grecy zaś donoszą, że zbliżyli się na 40 km. do granicy bułgarskiej.

Przegląd polityczny.

NIEMCY.

Prezydent komisji kolonizacyjnej. Post donosi, że zamianowanie prezydenta komisji kolonizacyjnej nastąpi dopiero po powrocie cesarza Wilhelma z podróży do Norwegji. Dziennik przyznaje, że pomiędzy kandydatami na stanowisko prezydenta znajduje się i wyższy tajny radca regencyjny Ganse, lecz oświadcza, że Ganse posiada wielu wrogów, tak, że nominacja jego uchodzi za wątpliwą. Wrogów, o których wspomina Post, szukać należy w obozie hakatystów, którym Ganse nie dość jest polakożercą.

AUSTRIA.

Porozumienie Austrii z Rosją. Paryż. Dzienniki paryskie donoszą, że do porozumienia między Austrią a Rosją doprowadził Włochy. Włochy postarały się o to porozumienie, ponieważ pragną zatrzymać kilka wysp morza egejskiego, które miały przypaść Grecji.

ROSJA.

Mobilizacja Rosji. Na Węgrzech zmobilizowano wojska i obsadzono południową

granice. Fakt obsadzenia granicy południowej wskazuje na to, że ze strony Rosji nie grozi Austrii żadne niebezpieczeństwo. C

Rada ministrów w Petersburgu. Petersburg. Pod przewodnictwem Kokowcewa odbyła się rada ministrów. Na sobotę wieczór powołani zostali do cara minister spraw zagr. Sazanow, minister wojny i minister marynarki. Zarówno rada ministrów jak i narady u cara dotyczyły marszu Turcji w głąb Bułgarji i zajęcia przez nią Tracji. Jak słychać zapadło dzisiaj w Petersburgu postanowienie, aby Rosja wystąpiła zbrojnie przeciw Turcji. Ma się w tej sprawie ukazać komunikat urzędowy.

Paryż. Pomiedzy wystąpieniem Austrii i Włoch na korzyść Bułgarji w Atenach i Belgradzie, a interwencją Rosji w Konstantynopolu ma istnieć według pism tutejszych ścisłe porozumienie. Jeżeli Rosja wystąpiła zbrojnie przeciw Turcji, to uzyska na ten krok swój zgodę Austrii.

FRANCJA.

Przyjęcie budżetu. Paryż. Na wczorajszym posiedzeniu izba deputowanych przyjęła cały budżet 150 głosami przeciwko 69.

WŁOCHY.

Wydatki na wojsko. Rzym. Tutejsza Gazzetta oficjalnie donosi że Włochy wydatkowały w roku ubiegłym 1 miliard 86 milionów i 154362 liry na wydatki wojska i marynarki, czyli że wydatki te wynosiły w roku ubiegłym 250 milionów więcej, aniżeli w roku poprzednim. Przeszło miliard na cele wojenne a na ubezpieczenia robotników włosi pieniędzy nie mają.

Zawierucha bałkańska.

Turecy na terenie bułgarskim.

Sofja. Kawalerja turecka posuwająca się na terytorjum starobułgarskim, dotarła do miejscowości Konstantinowo Soudiak, Vakav i Derwent. Kilka innych miejscowości turecy podpalili a ludność zmasakrowali.

Owacje dla sułtana.

Konstantynopol. Podczas selamliki ludność witała owacyjnie sułtana. Wznoszono okrzyki: „Niech żyje padyszach! Adrajanopol pozostaje świętym“! Sułtan postanowił zastawić swoje klejnoty koronne, aby tylko dostarczyć pieniędzy na armję.

Rosja nie będzie działać na własną rękę.

Rzym. Dzisiejsza Trybuna donosi na podstawie wiadomości zaczerpniętych u wiarogodnego źródła że rosyjska flota

sobności ćwiczyć się w niej. Jednak obiecałam postarać się i napisać żądany artykuł.

Jakby we śnie powróciłam do domu. Bezgraniczne uczucie szczęścia natchnęło mnie, zdawało mi się, że zwyciężowałam świat cały. Sen nie zamknął tej nocy mých powiek. Artykuł do gazety był wkrótce napisany, był krótki a styl jego zupełnie prosty. Brzmiał, jak następuje:

„O położeniu robotnic, zatrudnionych w fabrykach“.

„Robotnice! Czyście już kiedyś myślały nad swoim położeniem? Czy nie cierpicie wszystkie pod jarzmem brutalności i wyzysku waszych, tak zwanych, panów? Wiele niewolnic fabrycznych pracuje od świtu do późnej nocy, podczas gdy tysiące ich siostr siedzi, oblega bramy fabryk i warsztatów, gdyż nie mogą dostać tyle roboty, żeby nie przymierać głodem i okryć nagość swego ciała. A jaką jest płaca za tylegodzinną pracę?

Czy niezamężne robotnice mają możność wieść żywot, godny człowieka? A cóż dopiero żameżna! Czy mimo wyczerpującej pracy może ona jak należy zaopatrzyć swe dzieci? Czy nie jest wystawiona na nędzę, chłód i głód, by mieć dla nich najniezbędniejsze? Jakiem jest położenie kobiet-pracowniców; gdys spokojnie przypatrywać mu się będziemy — nie poprawi się ono wcale przeciwnie, będziemy coraz więcej poniżane i wyzyskiwane.

Robotnice! Dowiedźcie, żeście jeszcze nie zupełnie ugrzęzły w błocie i umarły duchowo! Powstańcie, pojmijcie, że kobiety i mężczyźni pracujący powinni iść ręką w

czarnego morza nie rozpocznie sama demonstracja przed Konstantynopolem że Rosja nie ma żadnego interesu aby wkraczać do Armenji i że wreszcie w razie konieczności przeprowadzenia jakiejkolwiek akcji w celu zmuszenia tureków do opuszczenia Adrajanopola. Rosja będzie działać w połączeniu się z innymi mocarstwami.

Ustawa o podatku od własności.

Na notarjuszów rozlega się ten obowiązek tylko co do układów dotyczących spadków lub o ile uzasadniony on jest innymi przepisami.

Nie mają obowiązku dawania wyjaśnień władze pocztowe, zarządy ksiąg dłużniczych korporacji publicznych, jakoteż zarządy publicznych kas oszczędności lub innych instytucji publicznych, zajmujących się zarządem i przechowywaniem cudzego majątku.

§ 64.

Urzednicy, funkcjonariusze i honorowi członkowie władz, które przez postępowanie przy wymiarze podatku od własności z obowiązku służbowego otrzymują wiadomości o stosunkach majątkowych, zarobkowych i dochodowych obowiązanych do płacenia podatku, zobowiązani są do zachowania ich w tajemnicy. Deklaracje do podatku od własności mają być przechowywane pod zamknięciem i mogą być na równi z resztą dochodzeń postępowania przy wymiarze podatku, podawane do wiadomości tylko tych osób, które przez przysięgę zobowiązani są do trzymania ich w tajemnicy. Innym władzom mogą być komunikowane tylko w celu wymiaru i poboru publicznych podatków. Jeśli dla podatków krajowych istnieją takie same lub podobne przepisy, w takim razie sprzeciwia się to komunikowaniu znamion wymiaru podatku władzom wyznaczonym do podatku od własności.

§ 65.

Jeśli porównanie stwierdzeń majątkowych wykazuje podlegający opodatkowaniu przyrost majątku, wówczas władze wymierzające podatek udzielają obowiązany do płacenia podatku odpowiedzi o ogólnej sumie, jaką mają płacić i o stwierdzonym majątku, będącym podstawą do późniejszego wymiaru. (Odpowiedź co do wymiaru). O ile okaże się żaden lub tylko taki przyrost majątku, który jest wolny od podatku, wówczas obowiązany do płacenia podatku, posiadający majątek większy aniżeli 20 000 marek ma otrzymać uwiadomienie o stanie majątku będącego podstawą do późniejszego wymiaru podatku, o ile majątek nie został

rękę w tej walce. Nie zatykajcie uszu na wołanie, do was zwrócone! Wstępujcie do organizacji, która ma na celu wychować i kobiety do walki ekonomicznej i politycznej.

Chodźcie na zebrania, czytajcie gazety robotnicze, wstępujcie w rządy socjalno-demokratycznej robotniczej partji, jako pracownice, świadome, celu i znaczenia klasowego.

Muszę też uczynić tu wzmiankę o przyjemnym dla mnie fakcie. Wspomniałam w jednym miejscu, że najstarszy brat po śmierci ojca udał się na obczyznę. Długie lata nie widzieliśmy się i później też spotykaliśmy się tylko pobieżnie. Brat mój był socjal-demokratą i czynnym członkiem partji, nadługo przedtem, nim ja miałam pierwszą mowę. Ze słyszenia wiedzieliśmy o tem, opowiadano nam, że ma takie dziwaczne poglądy, że wszystkich ludzi uważa za braci, że jest socjalistą. Wtedy wydawało mi się to romantycznym, później sama przejęłam się temi ideałami. Matka nasza potępiała wszystkie jego poglądy, o których słyszała, nie podejrzewając nawet, że córka podziela je w zupełności.

Podczas uroczystości robotniczej spotkałam się z moim bratem i byłam głęboko szczęśliwą, że wśród członków rodziny mam jednomyślnika. Dzięki jemu poznałam wiele osobistości, które już przedtem wysoce ceniłam.

Pewnego dnia posłano mnie do gabinetu mego „pana“. Wydarzyło się to po raz pierwszy, choć już siedm lat pracowałam u niego. Doznawałam bicia serca, gdy zbliżałam się do drzwi kanloru, odprowadzona wzrokiem koleżanek. Fabrykant oczekiwał mnie z gazetą fachową w rękę.

Wspomnienia młodej robotnicy.

(Ciąg dalszy.)

Zdawało mi się, że oczy wszystkich zwrócone są ku mnie, że oczekują, co ja powiem w obronie swej płci. Podniosłam rękę i prosiłam o głos. Krzyczano „brawo“ nim zaczęłam mówić, tak ogromny wpływ miał fakt, że robotnica mówić będzie. Gdy wchodziłam po stopniach na mównicę, pociemniało mi w oczach i kurcz jakiś ścisnął mi gardło. Jednak przezwyciężyłam ten stan i po raz pierwszy w mem życiu przemówiłam do zgromadzenia.

Mówiłam o cierpieniach, wyzysku i moralnem zaniedbaniu robotnic. Na ostatnie kładłam szczególny nacisk, gdyż to zaniedbanie duszy i umysłu miałam za przyczynę wszystkich drugorzędnych i hańbiących robotnice rysów charakterów. Mówiłam o wszystkim, czego doznałam sama i co widziałam u innych koleżanek. Wymagałam dla mej płci oświaty, nauki i wykształcenia, a mężczyźni prosiłam by pomagali nam w naszym zadaniu.

Zachwyt w zebraniu nie miał granic; okrzykami i chciano wiedzieć, kto jestem. Z początku myślano, że należę do tej mej branży i prosiło mnie, bym napisała w gazecie fachowej odezwę do robotnic w tym samym sensie, co i wygłoszona przeze mnie mowa. Było to dla mnie rzeczą bardzo trudną. Chodziłam do szkoły tylko trzy lata, o gramatyce i pisowni nie miałam pojęcia, a kaligrafja moja była zupełnie dziecinna, gdyż nigdy nie miałam spo-

już prawnie stwierdzony. (Odpowiedź stwierdzająca).

Odpowiedź co do wymiaru i stwierdzająca zawiera pouczenie o dozwołonych środkach prawnych, odpowiedź co do wymiaru zawiera ponadto wskazówki o płaceniu podatku w określonych ustawą ratach w granicach przepisanych terminów płatności. Obowiązany do płacenia podatku ma otrzymać wiadomość zasady obliczenia wymierzonego podatku oraz punktu, co do których odstąpiono od deklaracji o podatku o własności.

§ 66.

Środki prawne, dopuszczalne przeciwko odpowiedzi, co do wymiaru i stwierdzającej, terminie wnoszenia środków prawnych i postępowanie, zostaną uregulowane przez ustawodawstwo krajowe. Do czasu wejścia w życie ustaw krajowych, dopuszczalne są według bliższych postanowień rządów krajowych te środki prawnie przeciwko odpowiedzi co do wymiaru i stwierdzającej które przysługują obowiązany do płacenia podatku według prawa krajowego przeciwko wymiarowi bezpośredniego podatku państwowego.

Procedura co do środków prawnych (ust. 1) musi być tak uregulowana, aby obowiązany do płacenia podatku mógł odwołać się przynajmniej do dwóch instancji po sobie, i aby miał możliwość uzyskania ostatecznego rozstrzygnięcia przez najwyższy sąd administracyjny lub przez instancję prawnie równorzędną z najwyższym sądem administracyjnym, albo też wniesienia skargi w zwyczajnej drodze prawnej.

Jeśli zostanie udzielone fałszywe lub nie udzielone żadne pouczenie o środkach prawnych, w takim razie termin wnoszenia środków prawnych nie rozpoczyna się, jednakowoż wniesione przez obowiązane do płacenia podatku środki prawne są dozwołone.

§ 67.

Jeśli wymiar podatku od własności nastąpi przez władzę kolegiąlną, wówczas środki prawne przeciwko odpowiedzi co do wymiaru przysługują także przewodniczącemu tej władzy.

§ 68.

Jeśli ani obowiązany do płacenia podatku ani jego zastępca nie mieszka w państwie wówczas musi obowiązany do płacenia podatku upoważnić jakąś osobę, mieszkającą w państwie do odbioru przeznaczonych dla niego papierów w sprawie podatku od własności. Jeśli zaniedbane zostało oznaczenie pełnomocnika do odbioru, to doręczenie będzie uważane za dokonane z chwilą nadania papieru na pocztę, nawet w tym wypadku, jeśli posyłka zostanie zwrócona jako niedoręczalna.

§ 69.

Przez wniesienie środków prawnych pobór wymierzonego podatku na zbrojenia w ustawowych terminach płatności nie zostaje wstrzymany. Sumy, które mają być zwrócone na mocy prawomocnego rozstrzygnięcia mają być oprocentowane na 4 proc. rocznie.

§ 70.

Roczna należność podatkowa (§ 24) ma być opłacana według bliższych postanowień najwyższej władzy krajowej w równych półrocznych lub kwartalnych częściach. Jeśli jednorazowa kwota podatku jest niższa aniżeli 5 marek, wówczas całoroczny podatek ma być opłacony jednorazowo.

Najwyższa władza krajowa oznacza dzień, w którym płatne są jednorazowe kwoty podatku.

Jednorazowe kwoty podatku mają być zaokrąglone do 10 fenygów w dół.

Obowiązanemu do płacenia podatku przysługuje prawo opłacenia podatku za cały czas okresu poborowego z góry.

§ 71.

Jeśliby pobranie podatku w ustawowych terminach płatności połączone było z poważnymi trudnościami dla obowiązane go do płacenia podatku, wówczas termin płatności może być odłożony aż do trzech lat jakoteż dozwołone być może płacenie w ratach aż do końca następnego okresu poborowego (§ 24).

Kronika.

Z GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Katowice. (Z garnizonu). Budowa baraków dla przeznaczonego dla Katowic garnizonu jest już na ukończeniu.

— (Znowu kradzież na dworcu). Na dworcu towarowym skradziono dwie paczki bawełny, ciężkość 17 i 13 kilogramów. Złodziei nie wysiedzono dotąd.

Roździeń. (Kobieta jako kontrolerka mięsa). Jako oględacza mięsa ustanowiono tutaj kobietę, p. Tietzową, która zrazu urząd ten spełniła w Szopienicach, a od lat kilku w Roździenu. W zeszłą środę obchodziła podobno 25-letni jubileusz zawodowy.

Michałkowice. (Nieszczęście w kopalni.) W szybie „Ficinus“ uległ taczkarz Antonow urwaniu dwóch palcy. W szybie „Knoff“ uległ wskutek oberwania węgli kruszak Mütz zranieniu głowy i bioder.

— (Strejk). „Gazeta Ludowa“ donosi: Onegdajszej soboty zażądało kilku mularzy, berlińczyków, pracujących w zakładach Hohenlohego, wyższych zarobków, a gdy im odmówiono, złożyli pracę natychmiast. W wtorek przed południem znowu stawili się na budowlę i ponowili żądanie o podwyżkę. Poljer Swienty odmówił im. Wówczas mularze zwyczajem berlińskim porwali za cegły i zaczęli bombardować pracujących mularzy. Wkroczyła policja, ale była za nieliczną. Z biedą uspokojono wzburzonych, którzy staną przed sądem za zakłócenie spokoju publicznego.

Mysłowice. (Kolej wązkotorowa). Zarząd kopalni myśłowickiej zamierza dać położyć nowy tor dla kolejki wązkotorowej z kopalni myśłowickiej aż do szybu „Marienschacht“.

Pyskowiec. (Sprawa Reinholzów). Donosiliśmy niedawno, że niejakiego Marka podejrzanego o zamordowanie Reinholzów musiała prokuratura uwolnić z więzienia śledczego, albowiem nie zebrano przeciwko niemu dostatecznych dowodów obciążających. Policja wpadła na inny trop. Pisaliśmy swego czasu, że w Zawodziu niejaki Dzigol ścigany przez prokuraturę za różne przestępstwa, chętnie się wiadomością że jakiś szklarz dokonał morderstwa na Reinholzach, on sam zaś stał na czatach. Policja rozpoczęła poszukiwania, lecz Dzigol ulotnił się jak kamfora. We wtorek widziano Dzigola w Roździenu na weselu w towarzystwie dwóch szklarzy królewskobuckich. Po weselu Dzigol i szklarze przybyli do Król. Huty, gdzie pierwszego aresztowała policja. Czy Dzigol brał udział w morderstwie Reinholzów nie wiadomo. Co do tego należy odczekać wyniku śledztwa.

Z POZNANSKIEGO.

Poznań. (Kto bojkotuje?) Do redakcji „Gazety Ostrowskiej“ dostał się bardzo ciekawy dokument, który pisma narodowo polskie ogłosiły. Ze względu na ważność tego dokumentu i my podajemy go do wiadomości naszym czytelnikom. Pismo to brzmi:

Posen, am ... Juli 1913.

Der Präsident
der Königl. Ansiedlungs-
Kommission für West-
preussen und Posen.

Es ist zu meiner Kenntnis gekommen, dass Ansiedler aus (tutaj następuje miejscowość) mit polnischen Kaufleuten in ... in Geschäftsbeziehungen stehen.

Der deutsche Kaufmann in ..., wo überwiegend Polen wohnen, hat schwer um seine Existenz zu kämpfen, und es ist Pflicht eines jeden Deutschen, ihn hierbei nach Möglichkeit zu unterstützen.

Um so bedauerlicher ist es, das gerade Ansiedler, die zur Staerkung des Deutschthums angesetzt sind und staatliche Wohltaten empfangen haben, ihre nationale Pflicht bisher vernachlässigt haben.

Ich hege jedoch die bestimmte Erwartung dass solche Fälle nicht mehr vorkommen werden, da ich sonst gegen die Ansiedler, die ihre nationale Pflicht vergessen,

mit allen mir zur Verfügung stehenden Massregeln vorgehen werde.

I. A.

(podpis nieczytelny)

An

den Ansiedler Herrn
in

List powyższy brzmi w tłumaczeniu polskim, jak następuje:

Poznań, dnia ... lipca 1913.

Prezes

król. Komisji Kolonizacyjnej
dla Prus
Zachodnich i Poznańskiego.

Dowiaduję się, że koloniści z (wymieniona miejscowość) utrzymują z kupcami polskimi w (wymienione miasto) stosunki handlowe.

Kupiec niemiecki w gdzie w poważnej części mieszkają polacy, ciężko walczyć musi o swój byt, i jest obowiązkiem każdego Niemca, popierać go w tem po dług możliwości.

Tem smutniejszą jest rzeczą, że właściciele kolonistów, którzy są osadzeni celem wzmocnienia niemieczyny i doznali dobrodziejstw państwowych, dotąd obowiązali swój zaniedbywali.

Oczekuję z pewnością, że podobne przypadki już się powtarzać nie będą; w przeciwnym razie wystąpię przeciw kolonistom którzy o swych obowiązkach narodowych zapominają, wszelkimi środkami, jakimi tylko rozporządzam.

Z. p.:

(podpis nieczytelny)

Do

kolonisty pana

w

Z powodów łatwo zrozumiałych w tekście opuszczamy miejscowości oraz nazwisko osoby, do której list ów był adresowany.

Pisma hakatystyczne zawsze krzyczały iż polacy uprawiają bojkot. Tymczasem powyższy list wykazuje wręcz przeciwnie.

ZE WSZYSTKICH STRON.

Sosnowiec. Pożalowania godny wypadek) zdarzył się onegdaj na dworcu tutejszym. Otóż 18-letnia córka wyższego urzędnika komornego chciała przejść przez tor kolejowy i w tej chwili najechała pociąg osobowy, odcinając jej obie nogi i prawą rękę. Nieszczęśliwą odstawiono następnie do domu chorych. Najfatalniejsze jest to, iż w środę b. t. miała nieszczęśliwa wyjść za mąż.

Ciekawy testament. Plauen. Właściciel dóbr w Kauschwitz zapisał w testamencie, który wczoraj został otworzony, cały swój majątek wartości 2 milionów marek cesarzowi Wilhelmowi. Żonę swą wyznaczył rentę roczną w wysokości 800 marek a resztę rodziny pominął zupełnie. Knorr żył z żoną swoją w szczęśliwym, choć bezdzietnym małżeństwie. Wdowa przedsięwzięła natychmiast kroki celem obalenia testamentu.

Żołnierz rabusiem. Saarburg. Żołnierz Mertens tutejszego 97 pułku piechoty napadł za białego dnia na pewnego robotnika i zrabował go na 140 marek. Rabunek zabrał do koszar i schował go do stróżaka. Żołnierz został aresztowany.

Uchwała kongresu górniczego. Karlsbad. Podczas wczorajszego posiedzenia przyszła pod obrady sprawa upaństwowienia wszystkich kopalni. Powzięta rezolucja o upaństwowieniu kopalni i kolei przyjęto jednogłośnie. Polacy oświadczyli przez usta Jakubowicza, że ze względu na prześladowania, jakiego doznają przez rząd pruski od głosowania powstrzymają się

Rozmaitości.

Statystyka samobójstw. Oplakane stosunki jakie panują wśród społeczeństwa niemieckiego, odzwierciedlają najlepiej pewne cyfry statystyki, która zajmuje się samobójstwami popełnionymi w ciągu lat ubiegłych. Liczba samobójstw wzrasta najbardziej wśród kobiet i dowodzi namacalnie z jakimi przeciwnościami i niepowodzeniami muszą walczyć te upośledzone na każdym polu i w każdej dziedzinie istoty. W roku 1900 liczba samobójstw popełnionych w Niemczech wynosiła 11 393 a w ro-

ku 1910 już 13 935. Liczba samobójstw wśród kobiet wynosiła w 1900 roku 2570 a w roku 1910 3361. Na 100 000 mieszkańców przypadało na rok 1900 20 proc. samobójstw a w roku 1910 już 21,6 proc. Pod względem ilości samobójstw przoduje Hamburg, następnie idzie księstwo Anhaltkie i Berlin, prowincja Poznańska stoi pod tym względem na ostatnim miejscu. Rodzaj śmierci jaką sobie obierają samobójcy jest przeróżna i nie da się tu właściwie nie pozytywnego ustalić dowiedzione jest tylko tyle że rodzaj zajęcia wiek płeć odgrywają wśród samobójców rolę nader ważną. Oficerzy, studenci, i bankierzy kończą życie przeważnie za pomocą rewolweru w rzadkich wypadkach uciekają się do trucizny, z których najczęściej używają cyanku potasu. Ponieważ truciznę i broń nie zawsze można dostać przeto uciekają się samobójcy do pierwotnych i prymitywnych sposobów. W nurtach rzeki samobójstw pod kołami pociągów lub zatrucia gazem.

Gęstość zaludnienia Europy. Najgęściej zaludnionym państwem jest Belgja; ostatni spis ludności w tym kraju z roku 1910 wykazuje przeciętnie na kilometrkwadratowy 252,04 mieszkańców. Tym, którzy obawiają się w krótkim czasie przeludnienia państwa niemieckiego, wiedziećby należało, że ludność w Niemczech musiałaby wzrosnąć do 136,3 milionów żeby stosunkowo dorównać Belgji. Spis ludności w Niemczech w roku 1910 wykazał dopiero 220,04 mieszkańców na kilometr kwadratowy. Gęściej zaludnioną jest Anglja; spis ludności z roku 1911 wykazał tam 145 mieszkańców na kilometr. Dwa tylko jeszcze państwa w Europie mają cyfrę zaludnienia przewyższającą liczbę 100; Włochy liczyły w roku 1911 przeciętnie 120,99 mieszkańców na kilometr kwadratowy, księstwo Luksemburskie miało w roku 1910 na kilometr kwadratowy 100,49 mieszkańców. We Francji przypadło w roku zeszłym na kilometr kw. tylko 73,82 mieszkańców. W Hiszpanji przypada na takąż sumę przestrzeni zaledwie 38,66 mieszkańców. Dokładnej liczby mieszkańców Austro-Węgier nie mamy, powiedzieć jednak możemy, że do państw gęściej zaludnionych państwa tego zaliczyć nie można. W Rosji przy bardzo znacznej ogólnej liczbie mieszkańców przypada ich na kilometr kwadratowy 19,40.

Ile kosztują łamistrejki? Po skończeniu strejku w farbiarniach jedwabiu w Krefeldzie, sprowadzili sobie fabrykanci w Bazylei, gdzie też farbiarze strejkują, 60 do 80 „zwolnionych“ łamistrejków, Krefeldzkich. Po przyjeździe nie chcieli oni jednak stanąć do pracy i sami zastrejkowali, ponieważ werbujący ich agenci większą płacę im przyrzekali niż w rzeczywistości mieli otrzymać. Łamistrejkowie zażądali 35 mk. płacy tygodniowej, przy zupełnie wolnym utrzymaniu, a więc o wiele więcej niż zażądali robotnicy strejkujący. Ponieważ fabrykanci na żądania łamistrejków się nie chcieli zgodzić, zrobili ci taki skandal, że w końcu wkroczyć musiała policja, by zaprowadzić porządek. Z biedą udało się fabrykantom odprawić tych ananasów i musieli być zadowoleni, że nie przyszło do jakiego nieszczęścia.

Widzimy z tego, że zawodowe łamistrejki nie tylko że nie są tanimi, lecz mogą się nawet czasem stać dla samych przedsiębiorców niebezpiecznymi.

Ostatnie wiadomości.

Powódzie na Węgrzech.

Budapeszt, 26. 7. (WAT). W całym komitacie Szekely nastąpiło skutkiem powodzi usunięcie się gór. W Loevate zawałiło się 190, w Zsakud 30 domów. Wszędzie tworzą się szczeliny w ziemi.

Wielka eksplozja.

Frankfurt, n. M., 26. 7. (WAT). „Frankfurter Ztg.“ donosi z Montreal, że przy eksplozji we fabryce materiałów wybuchowych w Boileli (prowincja Quebec) zabitych zostało 8 osób, a przeszło 100 rannych.

Cholera w Serbji.

Belgrad, (WAT). Według urzędowych doniesień zapadło w Serbji w ciągu dni ostatnich 400 osób na cholere, zmarło

162. W samym Belgradzie zachorowało na cholere 118 osób a umarło 48. Zaraza choleryczna szerzy się przeważnie pomiędzy wojskiem.

Nieszczęście kolejowe.

Kopenhaga (WAT). Wczoraj wykołcił się na drodze Kopenhaga-Esbjerg w pobliżu stacji Brammingi pociąg pospieszny 6 osób zostało zabitych liczba rannych jest bardzo duża. Pomiędzy zabitymi znajduje się także poseł folketingu (z obozu socjalistów) Sabroe i żona profesora Pauli z Kopenhagi oraz śpiewak Borre z Duessldorfu.

Aresztowanie spiega.

Kluczborek (WAT). Afera szpiegowska w którą zamieszana jest cała rodzina tutejszego tłumacza rosyjskiego Gunthera i zięcia jego oficera armji rosyjskiej Jeszowa budzi tu wielką sensację. W czwartek o godzinie 10 wkroczyła nagle do domu Gunthera policja i aresztowała całą rodzinę jego oraz Jeszowa i jego żonę bawiących tu na odpoczynku. Jeszow urządził często dalekie wycieczki poza miasto i został raz spostrzeżony przy szkicowaniu mostu, co zostało doniesione władzom. Wczoraj zostały na skutek zlecenia prokuratora wypuszczone na wolność żona Gunthera i Jeszowa oraz jedno dziecko gdyż jak się okazało kobiety te nie były wtajemniczone w machinacje swych mężów. Uwięzieni przewiezieni zostaną prawdopodobnie do Lipska, gdzie obędzie się wytoczony przeciw nim proces.

Księgarnia „Dziennika Robotniczego“
poleca następujące

książki i broszury :

Treści naukowej.

Dodel A.: Mojżesz czy Darwin,	Stron 74.	1.00
Bobrowska B.: Jak powstały religie?	Stron 136.	1.50
Vandervelde E.: Socjalizm a religja.	Stron 82.	0.60
Vollers prof.: Religje świata.	Str. 240.	2.25
Niemojewski A.: Stworzenie świata.	Stron 94.	0.50
Niemojewski A.: Giordano Bruno.	Stron 36.	0.20
Niemojewski A.: Człowiek i ziemia.		1.30
Bölsche W. O pochodzeniu człowieka.	Stron 123.	1.25
Bölsche W.: Natura i sztuka		0.90
Renan.: Żywot Jezusa.	Stron 260.	2.—
Sassenbach.: Święta Inkwizycja.	Stron 128.	0.40
Forel prof.: Alkohol, dziedziczność i życie płciowe		0.50
Bernhard dr.: Rzeżączka, czyli tryper i jego leczenie.	Stron 78.	0.75
Binder dr.: Hygiena życia płciowego		1.10
Krauz St. Dr.: O budowie i czynnościach ciała ludzkiego		0.90
Krauz St. dr.: Pijaństwo nasz wróg.		0.25
Wipper prof.: Historia nowożytna.		3.—

.....

Samouczki, elementarze i słowniki.

Reussner Plato: Samouczek polsko-niemiecki. Bardzo obszerny.	2.—
Reussner Plato: Najnowszy elementarz polski.	0.50
Jeske A.: Gramatyka języka polskiego.	1.25
Promyk K.: Elementarz polski w którym nauczysz się czytać w 5 albo 8 tygodni.	0.15
Kolorowe A B C.	0.60
Słowniczek obcych wyrazów.	0.25

Kalendarzyk zebrań.

Bremen. Zebranie Towarzystwa P. P. S. odbędzie się w środę 30-go lipca o godzinie 8 na sali pana Wadewitza przy ulicy Nordstrasse 273. O liczny udział towarzyszy i towarzyszek uprasza się. Na porządku dziennym referat tow. H. O punktualne i liczne stawienie się uprasza Zarząd.



Rodzice! Uczcie dzieci

czytać i pisać po polsku!



Agitujecie za naszym pismem.

Drukarnia
Dziennika Robotniczego

wykonuje

wszelkie druki jakoto:
zaproszenia na wesola,
zabawy, bilety, pla-
katy, koperty i arkusze
do pisania z na-
glówkami, wizytówki, ra-
chunki, kwity, statuty
i t. d. ::: i t. d.

Wykonanie: szybko, gustownie
:: po cenach umiarkowanych ::

Katowice,
ul. Ratuszowa nr.12.

Jak nam wydzie-
rano ziemię i je-
zyk ojczysty?

Napisał Józef Mostowicz.

.....

Cena 25 fen., przesyłka 5 fen., za pobraniem 20 fenigów drożej, przeto najlepiej nadesłać pieniądze zgóry.

.....

Broszurkę tę winien posiadać
każdy polak. Służy ona jako
doskonała broń na zaczepki wrogów
ludu polskiego.